

Wyrzucanie ogryzków... zagraża dzikiej jabłoni

7 stycznia 2020

Ekspert ostrzega, że osoby wyrzucające ogryzki przez okna samochodów przyczyniają się do... zagłady ostatnich dzikich jabłoni w Wielkiej Brytanii. Naukowcy z Królewskich Ogródów Botanicznych w Edynburgu mówią, że odkryli, iż wzdłuż wielu brytyjskich dróg znajdują się jabłonie, które wyrosły z wyrzucanych z samochodów ogryzków.

To gatunki jabłek sprzedawanych w supermarketach. Gdy uczeni przeanalizowali genom płonki (jabłoni dzikiej), okazało się, że w niektórych obszarach nawet połowa drzew to hybrydy powstałe w wyniku krzyżowania się dzikiego gatunku z udomowionymi jabłoniąmi rosnącymi przy drogach.

„Nie chcę zniechęcać ludzi do sadzenia drzew w swoich ogrodach. Ale chciałbym zniechęcić ich do przypadkowego rozsiewania jabłoni na dzikich obszarach” – mówi biolog molekularny doktor Markus Rusham, który badał genom płonki.

„Chcielibyśmy zachować czystość dzikich jabłoni. By nadal były one dzikie. Problemem jest wyrzucanie ogryzków przez okno samochodu. Nagle zdałem sobie sprawę, jak wiele jabłoni rośnie przy drogach. I to wszystko są udomowione odmiany. Też się do tego przyczyniłem” – dodaje uczony.

Jabłoń dzika, płonka, to przodek tysięcy hodowlanych odmian. Drzewo może żyć nawet 100 lat, ma rozłożyste, splątane gałęzie. W miejscowej kulturze stały się one symbolem płodności, są kojarzone z miłością i małżeństwem. Drewno płonki było palone przez Celtów podczas obrzędów związanych z płodnością, o jego owocach wspomina Shakespeare.

W czasach elżbietańskich płonka była popularną chętnie jedzoną odmianą. Obecni konsumenci uznają ją za zbyt gorzką. Gatunek

jest wykorzystywany do robienia dżemów, galaretek czy sosów. Jabłoń dzika jest też bardzo ważnym źródłem pożywienia dla dzikich zwierząt. Jest też schronieniem dla wielu gatunków owadów, ptaków i ssaków.

Jednak przez ludzką nierozwagę jabłoń dzika zaczyna zanikać. Szczegółowe badania wykonane w Szkocji wykazały, że przy ruchliwych drogach nawet połowa to hybrydy. Aż 30% drzew, które wyglądają jak dzikie są hybrydami. Co gorsza, naukowcy nie znaleźli żadnego obszaru, w którym nie byłoby hybryd. Jedynie tam, gdzie rozpowszechnione są bardzo stare lasy przewaga czystej odmiany nad hybrydami wynosi 9:1. Tymi ostatnimi bastionami czystej odmiany płonki są południowe Highlands, szczególnie wokół Loch Lomond, The Lake District i Trossachs National Park.

Uczni ostrzegają, że jeśli ludzie nie będą ostrożni i rozsądni, może dojść do zaniknięcia dzikiej jabłoni. Podobne zresztą zagrożenie wisi nad szkockim dzikim kotem, który coraz częściej krzyżuje się z kotami domowymi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Telegraph.co.uk

Źródło: KopalniaWiedzy.pl